

Potop w południowej Francji

Dwadzieścia tysięcy kilometrów kwadr. pod wodą.

Tysiące TRUPOW

30.000 ludzi bez dachu nad głową

Z depezy już wiadomo, że Francja południowa została nawiedzona przez straszliwą powódź, która przybrała katastrofalne rozmiary. Skutkiem nagłego tania śniegów woda we wszystkich rzekach w Pirenejach podniosła się o kilka metrów. Miasta: Perpignan, Carcassonne, Montauban, Castres, Mazamet, Ca-

huzac, St. Sulpia, Bessieres, Agen, Villemur, zostały nagle otoczone masami wód i odcięte od świata. Sytuacja stała się jednak rozpaczną dopiero w następnych dniach, kiedy padające od kilku dni ulewne deszcze, spowodowały olbrzymie wylewy rzek. Powódź zaczęła się szerzyć z przerażającą szybkością,

zalewając i niszcząc siedziby ludzkie spotykane po drodze. W Isle sur Tarn fale uniosły zakłady elektryczne, linje kolejowe Toulouse — Narbonne, Toulouse — Celle, Bordeaux — Toulouse, Toulouse — Albi i Albi — Castres znalazły się pod wodą. Wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne na całym obszarze dotkniętym powodzią zostały przerwane. Przeszło 150.000 hektarów ziemi uprawnej poprostu zniknęło, stoki winnic zostały zniszczone przez wodę, pozatem wszystkie mosty zostały zburzone, tunele zawalone, tysiące ludzi zatonęło, kilkanaście tysięcy domów i chat runęło. Nadmiar złego — istnieje obawa, że powódź nie osiągnęła jeszcze swego najwyższego stanu i że pociągnie za sobą jeszcze wiele ofiar.

Trudno oczywiście już obecnie obliczyć dokładnie straty materialne, ale nie ulega wątpliwości, że wynoszą setki milionów. Według dotychczasowych obliczeń liczba ofiar, które poniosły śmierć wskutek utonięcia w falach wezbranych wód lub pod gruzami walących się domów przekracza 2000! A obliczenia te nie są jeszcze ostateczne, gdyż do tej pory do wielu domów, zalanych wodą, dostać się jeszcze nie można. W miejscowości Montauban zawaliło się około 3000 domów, w miejscowości Moissac na jednej z zalanych ulic ani jeden dom się nie ostał. Liczba bezdomnych przekracza 30.000! Wiele fabryk uległo zupełnemu zniszczeniu.

Późnym wieczorem depezy doniosły, że kulminacyjny punkt powodzi już minął, a w wielu okolicach woda już nieco opadła.

Tereny wylonione z pod wody przedstawiają straszliwy obraz potwornego spustoszenia. Na ogromnej pustyni widoczne są szczątki zniszczonych mostów, drzewa powyrwane z korzeniami, zniszczone nasypy kolejowe, ruiny domów, trupy zwierząt i ludzi. Rząd, cała ludność oraz organizacje społeczne rozpoczęły akcję ratunkową, na którą wyasygnowano już sto milionów franków.

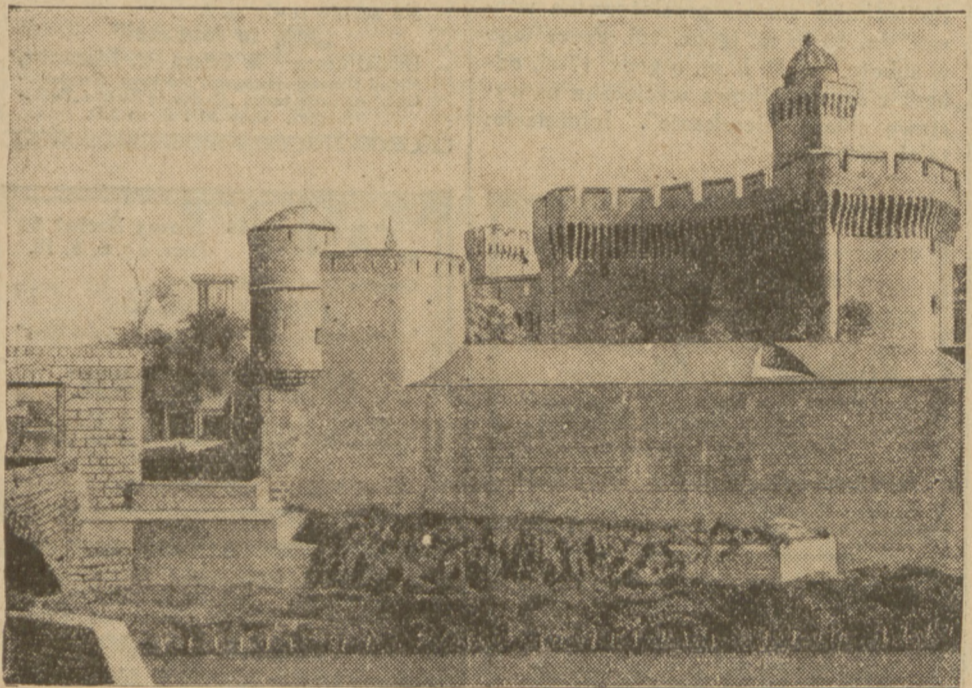
Na naszych ilustracjach obrazki z powodzi.



ZALANE WINNICE W POŁUDNIOWEJ FRANCJI. Widok zalanych winnic pod Moissac. Około 200 ludzi zginęło w falach.



MIASTECZKO MOISSAC WYLANIA SIĘ Z OTCHLANI WODNEJ.



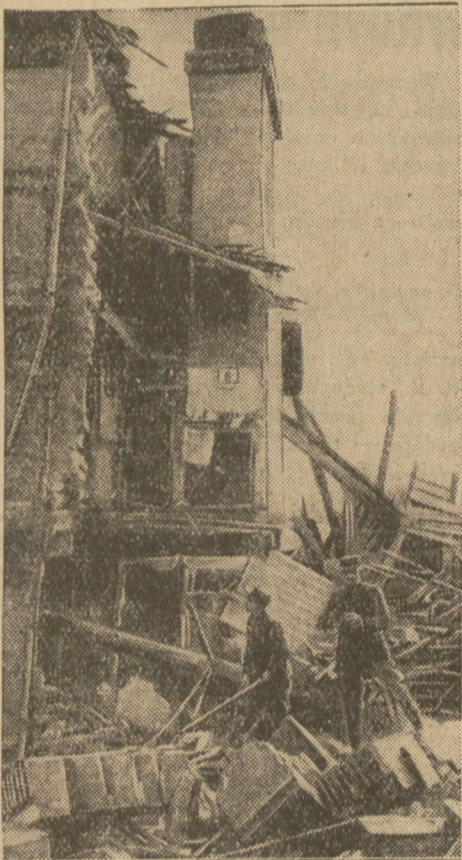
WIDOK ZAMKU ZBURZONEGO PRZEZ POWÓDŹ. Stary zamek w Perpignan, który został zburzony przez fale.



MAPKA TERENU NAWIEDZONEGO POWODZIĄ.

Francja, od niepamiętnych czasów nie miała tak straszliwej powodzi o tak olbrzymich i katastrofalnych rozmiarach. Niestety mimo wyjątkowej akcji ratunkowej ze strony władz i ludności, nie udaje się ciągle jeszcze opanować niszczącego żywiołu wodnego. W celu dokładnego zbadania rozmiarów spustoszeń i poinformowania o nich rządu wysłano na teren, dotknięty klęską powodzi samoloty, które krążą nad zalanymi obszarami, pomagając jednocześnie w akcji ratunkowej.

Woda tymczasem ciągle przybiera i w dniu wczorajszym poziom jej przekroczył 11 metrów.



JAK PO TRZĘSIENIU ZIEMI. Widok jednego z domów zniszczonych w Carcassonne.

WOZIWODA W WILNIE

W Wilnie, nie wszyscy może o tem wiedzą, niema wodociągów. Wodę do domów z miejskich studni rozwożą w wielkich beczkach, jak przed wiekami, wozowicy. Nie wiem ile kosztuje wiadro wody w Wilnie, ale pewno niewiele, jakieś kilka groszy.

Pomyślcie ile dziesiątków wiader, ile beczek musi przewieźć dziennie taki wozowoda, aby zarobić na bardzo skromną egzystencję, która ostatecznie nie jest „życiem”... Ile razy musi obrócić wileński jeżdżący wodociąg, aby wyżyć siebie, rodzinę i swego konika.

Otóż jest w Wilnie stary wozowoda, od rana do nocy poganiający swoją szkapinę, ciągnącą beczkę z wodą. Niepospolitosc tego pracowitego człowieka polega na tem i może niejednemu z nas zaimponować, że co rano z targu dnia poprzedniego oddaje on na książkę oszczędnościową do P. K. O. — jedną złotówkę. Ani mniej, ani więcej, ale dzień w dzień — jedną złotówkę. W ten sposób jednoratowkowymi pozycjami zapełnił on już siedem książeczek oszczędnościowych! Nie wybiera nic — ale stale po złotówce dokłada ze swego mizernego zarobku. Oto mi prawdziwa, imponująca oszczędność!

Nasz wozowoda, składając 1 zł. dziennie, po latach 15-tu stanie się małym kapitalistą, będzie bowiem posiadał zgórą 10 tysięcy złotych, to znaczy w jego skromnych warunkach zabezpieczenie starości.

Pomyślcie tylko! Czyż nie moglibyście pójść za przykładem rozumnego i przeczernego wozowody i oddawać do P. K. O. — złotówkę dziennie, t. zn. 30 złotych na miesiąc? Napewno zarabiacie kilkakrotnie więcej niż ten wileński wozowoda!

M. Cz.



SPUSTOSZENIA W MONTAUBAN. Widok miasteczka Montauban, gdzie zginęło około 300 osób.



PRZEDSTAWICIELE RZĄDU NA MIEJSCU KATASTROFY. Na pierwszym planie minister robót publicznych Pernot. W owalu bohater miasteczka Moissac Louis Bousquet, który wyratował 150 osób z wody.

SPIESZ JUŻ
Do najszybszej w Polsce kolektury
E. Lichtenstein i S-ka
Warszawa, MARSZAŁKOWSKA 146
lub też do jednego z oddziałów:
Bieleńska 3, Krakowskie Przedm. 37, Królewska 39, Nalewki 42, Targowa 40, Puławska 33, Otwock, — Warszawska 21, Łódź, — Protrkowska 72 i 11, Wilno, — Wielka 44

i KUP LOS do obecnej
5-ej KLASY
Wszystkie wygrane w kole szczęścia.

ZEGARY ŚCIENNE
zegarki na raty bez zaliczki, pierścionki, obrączki, kolczyki
Gutmacher
Żelazna 43a.

PATEFONY,
płyty w dużym wyborze. Najdogodniejsze warunki spłaty. Skład fabryczny, Ogrodowa 3—15, parter.

Ogłoszenia drobne

PATEFONY, PARLOFONY instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach, po cenach najniższych, poleca Feigenbaum, Bieleńska 1.

Kto chce odbyć podróż tanio — najprędzej — najprzyjemniej? Leci samolotem?

PLACE 10 groszy lókieć, zadatku 100 złotych. Spłaty 35 złotych miesięcznie. Marszałkowska 83—4, telefon 128-81.

A) Zegary ścienne, zegarki na raty bez zaliczki. Pierścionki, kolczyki, obrączki — Gutmacher ulica Smożca Nr. 21 róg Dzielnej.